

## OCHRONA ZABYTKÓW W ANGLII – CZEGO MOŻEMY NAUCZYĆ SIĘ OD ANGLIKÓW?

Kwestia konieczności pilnej reformy systemu ochrony zabytków w Polsce jest dla wielu osób sprawą bezdyskusyjną. Na naszych oczach bowiem, przy bezczynności czy bezsilności służb konserwatorskich, ginie bezpowrotnie historyczna zabudowa naszych wsi i miast. Jest to szczególnie palący problem na tzw. kiedyś ‘ziemiach odzyskanych’, tam bowiem z wielu powodów, wielokrotnie już omawianych na forach internetowych, proces degradacji historycznego dziedzictwa kulturowego przybrał rozmiary katastrofalne.



Dlaczego tak się dzieje? Czy mamy ułomne prawo, nieudolną jego egzekucję, złe nawyki, czy też służby odpowiedzialne za prawną opiekę nad naszym dziedzictwem kulturowym mają za mało kompetencji?

Ponieważ architektura zabytkowa niszczy się i znika u nas w zastraszającym tempie, nie ma czasu, aby samodzielnie i mozolnie dochodzić do skutecznych rozwiązań metodą „błądów i wypaczeń”. Możemy za to zobaczyć, jak robią to inni i - być może - nauczyć się od tych, którzy robią to lepiej. Proponuję na początek przyjrzeć się systemom anglosaskim, na przykładzie Wielkiej Brytanii, a konkretnie Anglii, która wypracowała system ochrony zabytków być może nie idealny, jednakże w miarę spójny i skuteczny, a w każdym razie działający znacznie lepiej od polskiego, co widać gołym okiem przyglądając się zadbanym miasteczkom, wioskom i dworom, jakimi usiany jest krajobraz Anglii.

Anglia, historycznie najbardziej rozwinięty kraj Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii (UK), jest też najbardziej zurbanizowanym i najludniejszym z nich (53 miliony mieszkańców). Ochrona zabytków architektury w Anglii podlega prawodawstwu państwowemu UK, jednakże nadzór nad nią leży przede wszystkim w gestii organu krajowego, jakim jest komisja English Heritage (Komisja ds. Dziedzictwa Narodowego w Anglii). Bieżące zarządzanie ochroną zabytków w dużym stopniu oddelegowano władzom samorządowym. Dużą uwagę poświęca się także angażowaniu społeczeństwa w ochronę zabytków, nakładając także szereg obowiązków na właścicieli obiektów. Poniżej postaram się nakreślić najważniejsze różnice w podejściu do dziedzictwa między Polską a Anglią, przedstawiając angielskie rozwiązania prawne i administracyjne.



### Istotne różnice w podejściu do ochrony dziedzictwa w Polsce i Anglii

#### Organizacja administracyjna i cechy sektora ochrony dziedzictwa

Na system ten składają się następujące podmioty:

Instytucje państwowe: Ministerstwo Kultury, Mediów i Sportu > Komisja ds. Dziedzictwa Narodowego (English Heritage)

Samorzady terytorialne (hrabstwa - shires i gminy miejskie – cities, boroughs)

Obywatele i sektor pozarządowy [np. Towarzystwo Ochrony Zabytkowych Budynków (Society for the Protection of Ancient Buildings - SPAB)]

Właściciele obiektów zabytkowych.

## Komisja English Heritage

Komisja English Heritage (EH) skupia w sobie funkcje podobne do tych, które w Polsce są rozproszone w kilku organach (Departament Ochrony Zabytków Instytutu Dziedzictwa Narodowego, Rada Ochrony Zabytków, Konserwator Generalny, Konserwatorzy Wojewódzcy). **Jednak jej rola w praktyce jest szersza\***, obejmuje bowiem także funkcje edukacyjne, doradcze i pomocowe. Jest to instytucja państwowa z autonomicznym zarządzeniem, radą ekspertów i kierownictwem wykonawczym, posiadająca w praktyce status organu decyzyjnego w sprawach ochrony zabytków nieruchomych na terenie Anglii (Walia i Szkocja posiadają podobne instytucje). Nadrzędnym celem komisji jest „pomaganie ludziom w zrozumieniu, docenieniu, opiekowaniu się i korzystaniu z unikalnego dziedzictwa kulturowego Anglii”. Jej ustawowe funkcje to m. in. doradzanie rządowi UK, które fragmenty dziedzictwa powinny być chronione prawem; propagowanie znaczenia spuścizny historycznej; doradzanie samorządom, jak zarządzać zmianami, którym poddawane są obszary zabudowy historycznej; zachęcanie do inwestowania w zabytki zagrożone; dzielenie się specjalistyczną wiedzą z zakresu konserwacji; udostępnianie materiałów edukacyjnych i informacyjnych; wreszcie, program dotacji ze środków publicznych na rewitalizację zabytków.

Komisja EH jest administracyjnie odrębna od pionu rządowego i **autonomiczna politycznie**, co sprzyja skupianiu się na zadaniach merytorycznych. Jest to sytuacja odwrotna od polskiej, gdzie urząd Generalnego Konserwatora Zabytków został włączony do Ministerstwa Dziedzictwa Narodowego i bezpośrednio podporządkowany Ministrowi Kultury. Funkcję GKZ sprawuje wiceminister, a takie zespolenie funkcji politycznej z merytoryczną może rodzić konflikty interesu oraz przesuwania zadania stricte konserwatorskie na drugi plan.

Przykład EH pokazuje specyfikę anglosaskiej kultury biurokratycznej, z której instytucje polskie mogłyby się sporo nauczyć. Komisja poważnie traktuje takie zasady, jak **transparentność i dostępność informacji**. Zasady te zostały przetłumaczone na konkretne procedury i narzędzia, umożliwiające każdej osobie zainteresowanej wgląd w procesy decyzyjne, informacje i dokumenty tworzone przez Komisję. Komisja regularnie publikuje w internecie swoje dokumenty, takie jak porządki i protokoły zebrań zarządu oraz raporty i artykuły specjalistyczne. Dokumenty, broszury i wszelkie inne materiały napisane są klarownym i zwykłym językiem, zrozumiałym dla przeciętnego obywatela. Wpisuje się to w anglosaską tradycję ‘odbiurokratyzowania’ języka urzędowego, aby nie stanowił bariery pomiędzy urzędem a obywatelami. Witryna internetowa EH posiada wydodrębnione Strony Dostępu do Informacji z łatwą w obsłudze wyszukiwarką informacji. Informacje te są uporządkowane i napisane **zwykłym, zrozumiałym dla każdego językiem**.

Inną zasadą, zupełnie nieznaną w systemie polskim, **jest zasada równoprawnego traktowania dziedzictwa Anglii**, jako „spuścizny różnych kultur wplecionych we wspólną wielowiekową historię kraju”. Wszystkie te miejsca zaświadczać bowiem o „wkładzie milionów ludzi z różnych środowisk, którzy przyczynili się do zbudowania kultury materialnej, która nas otacza, a która z kolei kształtuje naszą tożsamość”. Stąd EH wyznaje zasadę, że jak największa możliwa liczba ludzi powinna pomagać w przechowaniu dla przyszłych pokoleń tego dziedzictwa, które ma dla nich samych znaczenie. Dlaczego w Polsce nikt nawet nie sformułował podobnej myśli? Brak równoprawnego traktowania zabytków jest tu przecież ewidentny, czego jaskrawymi przykładami jest traktowanie po macoszemu dziedzictwa na tzw. ziemiach odzyskanych (gdzie kultura materialna niszczy się dlatego, że w pewnym momencie historycznym znikli ludzie, którzy ją tworzyli i uważali za swoją, a dla nowych była symbolem wroga), czy też preferencyjne traktowanie Krakowa, który posiada odrębny fundusz ratowania zabytków, a więc jest w nieuzasadniony sposób faworyzowany przy podziale środków publicznych.



### Samorządy

W Wielkiej Brytanii, w tym w omawianej tu Anglii, zarządzanie bieżącą opieką nad zabytkami ustawodawca scedował na najniższy poziom administracji, czyli samorząd terytorialny (hrabstwo lub gmina miejska). Ogólnie rzecz biorąc, **rola samorządu w ochronie historycznej zabudowy jest tu o wiele większa i bardziej doprecyzowana, niż w Polsce**. Gminy decydują tu o udzielaniu wszelkich pozwoleń budowlanych i to one egzekwują prawną ochronę dla zabytków na swoim terenie. W tym celu zatrudniają one swoich konserwatorów (conservation officers). Samorządy dbają również o to, aby tworzyć specjalne strefy ochrony konserwatorskiej i wnioskują o wpisanie zabytku do rejestru. W sprawowaniu

ustawowych funkcji pomagają samorządom jasne przepisy dotyczące planowania przestrzennego i precyzujące obowiązki właścicieli obiektów.

Samorządowe organy planowania przestrzennego mają ustawowo określone obowiązki w zakresie wydawania zezwoleń na budowę, w tym dodatkowych zezwoleń na wykonywanie remontów budynków historycznych i wpisanych do rejestru zabytków. W przeciwieństwie do sytuacji w Polsce, [władze samorządowe muszą konsultować z komisją English Heritage każdy wniosek o wydanie pozwolenia na budowę w przypadkach, gdy dotyczy ono pewnych cech obszaru historycznego.](#)

Podobnie jak w Polsce, wszelkie przebudowy, zmiany, dobudówki oraz wyburzenia zmieniające architektoniczny lub historyczny charakter budynku umieszczonego w rejestrze zabytków wymagają dodatkowego pozwolenia (Listed Building Consent). Wymóg ten stosuje się do [wszelkiego rodzaju prac i wszystkich części](#) budynku objętych rejestrzem.

Samorzady nadzorują także działalność budowlaną w tzw. ‘strefach ochrony konserwatorskiej’ (conservation areas), które omówię poniżej. Działalność ta jest regulowana ustawowo, aby zapewnić ochronę wartościowych elementów architektury i charakteru zabytkowego obszaru zabudowanego. Ograniczenia obowiązujące w strefach ochrony są równoważone przez prawa właścicieli do dokonania dozwolonych prac budowlanych.

W przeciwieństwie do Polski, [większość samorządów w Anglii zatrudnia konserwatora](#). Przykład miasta Darlington jest tutaj typowy: konserwator działa w obrębie wydziału architektury i urbanistyki urzędu miejskiego, a jego zadaniem jest zapewnienie ochrony historycznemu środowisku miasta. Główne zadania [to zarządzanie proponowanymi zmianami w obrębie obiektów i obszarów wpisanych do rejestru zabytków albo wyodrębnionych jako strefy ochrony konserwatorskiej](#). Jednakże konserwatorzy lokalni mają także szersze zadania, [jak nadzór nad jakością i lokalizacją wszelkich form nowych inwestycji budowlanych, tak, aby były one zaplanowane i wykonane z poszanowaniem charakteru i wyglądu obszaru](#). Przyświeca temu zasada, że dobra praktyka w zakresie planowania przestrzennego w obrębie środowiska historycznego tworzy dobre miejsca, przyjazne dla ludzi, a takie miejsca zawsze kwitną gospodarczo. Na terenie jednej tylko gminy Darlington znajduje się ponad 500 obiektów zabytkowych nieruchomości, 16 stref ochrony konserwatorskiej i 21 zabytków archeologicznych!

Biuro konserwatora samorządowego oferuje bezpłatne porady dla osób chcących złożyć wnioski o zezwolenie budowlane. Usytuowanie funkcji konserwatora na poziomie lokalnym sprawia, że czują się oni w większym stopniu, niż to ma miejsce w Polsce, gospodarzami swojego terenu, znają go i są na nim aktywni, wizytując obiekty zagrożone, odwiedzając nowych właścicieli zabytkowych budynków i nadzorując procedury egzekwowania prawa w zakresie ochrony zabytków. Funkcji tej przyświeca nieznaną w praktyce polskiej zasadą [proaktywności](#), czyli wykazywania inicjatywy i podejmowania działań, które mają nie dopuszczać do niekorzystnych zmian w środowisku historycznym.



### Obowiązki właścicieli

Właściciele pełnią ważną funkcję w systemie ochrony dziedzictwa w Anglii. Dla wielu z nich ich zadbane stary dom z zachowanym charakterem i atmosferą jest powodem do dumy. Ustawa nakłada na nich szereg obowiązków (równoważąc je z uprawnieniami wynikającymi z prawa własności). Mają oni oparcie merytoryczne i doradcze na różnych szczeblach systemu. Ponadto, w obiegu publicznym jest szereg publikacji i periodyków propagujących konserwację zabytków. Wpisanie obiektu do rejestru zabytków zakłada pewien zakres kontroli nad nim, nakładając na właściciela i samorządowy organ planowania przestrzennego szczególne obowiązki. Wszystkie kategorie zabytków kubaturowych wpisanych do rejestru są – uwaga! - [chronione nie tylko z zewnątrz, ale i wewnątrz!](#)

Aby móc wykonać jakiegokolwiek prace budowlane mające wpływ na charakter budynku wpisanego do rejestru zabytków, właściciel musi uzyskać od władz samorządowych zezwolenie (listed building consent). Wykonanie prac bez zezwolenia jest [przestępstwem ściganym z kodeksu karnego](#). Zezwolenia wymagają takie prace, jak np. wymiana okien, usunięcie boazerii, wymiana pokrycia dachu, przesunięcie ścian wewnątrz budynku, a nawet instalacja anten czy systemów alarmowych!

Wpis do rejestru zabytków nie oznacza jednak, że budynek ma być zakonserwowany jako obiekt muzealny i nie może być zmodernizowany. Jednakże, gdziekolwiek to możliwe, nakazuje się użycie tradycyjnych



stylów, metod budowlanych i materiałów. **Całkowicie zabronione jest stosowanie materiałów sztucznych, jak plastik czy aluminium.** Wyburzenie lub przebudowanie budynku wpisanego do rejestru zabytków jest zakazane i jest przestępstwem, a kary zań są surowe.

Wnioski o zezwolenie są publikowane w internecie, co umożliwia stronom zainteresowanym zgłaszanie zastrzeżeń. Samorząd konsultuje wniosek z sąsiadami posesji, a także z lokalną parafią. Towarzystwo Ochrony Zabytkowych Budynków (SPAB) opublikowało broszurkę z poradami dla potencjalnych nabywców zabytków (Look Before You Leap), a także publikuje arkusze informacyjne mające pomóc właścicielom w wyborze odpowiednich metod renowacji zabytkowych budynków.



### **Rola społeczeństwa**

Rząd stara się, aby społeczeństwo było aktywnym partnerem w działalności na rzecz ochrony dziedzictwa na wszystkich szczeblach systemu. Zachęcając do tego różnego rodzaju mechanizmy konsultacyjne, dobry obieg informacji oraz narzędzia komunikacyjne, na szeroką skalę wykorzystujące internet, pozwalające np. poznawać procedury, składać wnioski o zezwolenia, sprawdzać status zabytku, typować zabytki do rejestracji itp.

Anglia ma długą tradycję istnienia organizacji charytatywnych zajmujących się ratowaniem zabytków. Ugruntowane są też w społeczeństwie tradycje zorganizowanego wolontariatu i dialogu społecznego. W rezultacie społeczeństwo patrzy władzom na ręce, wykorzystując przy tym różne mechanizmy konsultacyjne i wywierania nacisków. Rodzi to w społeczeństwie większe zainteresowanie dziedzictwem i rozwija świadomość dotyczącą wartości środowiska historycznego dla kultury, jakości życia i gospodarki.

W sektorze ochrony zabytków działa wiele organizacji pozarządowych, a niektóre z nich, jak np. SPAB, mają ponad stuletnie tradycje. Uznawane są one przez społeczeństwo i rząd za istotnych partnerów i sponsorowane, zarówno ze środków publicznych, jak i społecznych.

Istotnym aspektem polityki państwowej jest promocja edukacji społecznej w dziedzinie ochrony dziedzictwa. Komisja EH prowadzi zajęcia w szkołach, a także szkolenia i programy mentorskie. Pracownicy służb konserwatorskich na bieżąco oferują porady i wizytacje. Mając w sektorze ochrony dziedzictwa partnera i mentora, społeczeństwo jest na bieżąco wychowywane w poczuciu wartości środowiska historycznego, co sprawia, że tym chętniej angażuje się ono na rzecz jego ochrony.

### **Komunikacja pozioma, współpraca między podmiotami i uzupełnianie się ich funkcji**

Z perspektywy polskiej sektor ochrony dziedzictwa w Anglii cechuje znaczna spójność systemowa. Jak i inne, wspomniane już cechy angielskiej kultury zarządzania, właściwość ta wynika z długiej tradycji demokratycznej w Wielkiej Brytanii, w której od wieków ścierają się interesy poszczególnych grup: społeczeństwa i władzy państwowej. Grupy te stale negocjują ze sobą wzajemne prawa i obowiązki. Sprzyja temu także pewien antybiurokratyczny rys, który sprawia, iż społeczeństwo jest krytyczne wobec jakichkolwiek przejawów przerostu biurokracji i działań niekierujących się zdrowym rozsądkiem. Niewątpliwie sprzyjają temu takie anglosaskie cechy, jak racjonalizm, pragmatyzm i indywidualizm. Ugruntowana jest tu też kultura administracji publicznej, jako instytucji z misją służenia społeczeństwu, odzwierciedlona w jej nazwie „public service” (służba publiczna).

Te czynniki z kolei sprzyjają upodmiotowieniu obywatela i jego aktywnemu uczestnictwu w procesach zarządzania zasobami, także zasobami dziedzictwa kulturowego. To z kolei promuje rozmaite korzystne procesy, takie jak: współpraca pozioma pomiędzy wszystkimi uczestnikami procesu zarządzania - także w poprzek sektorów - oraz dynamiczne wchodzenie różnych jednostek w kolaborację przy tzw. projektach. Sprzyja to rozwijaniu partnerskich stosunków i równouprawnienia między podmiotami, a także stwarza glebę dla wymiany idei, kreatywności, budowania więzi społecznych oraz wyzwala pozytywnej energii. Na pewno słynna anglosaska „can do attitude” jest tu także cechą istotną, zwłaszcza jeśli porównać ją z polską bezsilnością urzędową (słynne „nic się nie da zrobić” i rozłożenie rąk).

Stałe ścieranie się interesów i idei, umożliwiające wkład wszystkich zainteresowanych w budowę systemu ułatwia z kolei jego usprawnianie na bieżąco. Sprzyja temu ugruntowana kultura debaty, zakładająca szacunek dla odmiennego punktu widzenia.



## Polityka ochrony zabytków w Anglii

### Zasady i wytyczne dotyczące ochrony i konserwacji zabytków

Komisja English Heritage opracowała zbiór zasad i wytycznych dotyczących ochrony i konserwacji zabytków. Forma broszury jest przystępna, język zrozumiały dla laika. Dokument ten powstał w wyniku szeroko zakrojonych konsultacji z zainteresowanymi podmiotami i jest podstawą działania angielskiego systemu ochrony dziedzictwa narodowego. Stwarza on ramy polityki zrównoważonego zarządzania środowiskiem historycznym. Określenie „ochrona zabytków” (heritage protection) nie przypadkiem zostało tu zastąpione określeniem szerszym „zrównoważone zarządzanie środowiskiem historycznym” (sustainable management of the historic environment), oddającym kompleksowe podejście do dziedzictwa, które społeczeństwo nie tylko ma chronić, ale i umiejętnie oraz świadomie nim zarządzać. Dokument ma przede wszystkim pomóc konserwatorom z EH w podejmowaniu właściwych decyzji w konkretnych przypadkach interwencji. Pozwala on także na wypracowanie konsekwentnej filozofii i praktyki konserwatorskiej u progu głębokich przemian cywilizacyjnych XXI wieku.

Warto wyliczyć owe zasady, aby uzmysłowić polskiemu czytelnikowi, jak kompleksowo podchodzi się tu do problematyki dziedzictwa kulturowego:

Zasada 1: Środowisko historyczne jest wspólnym bogactwem

Zasada 2: Każdy powinien mieć możliwość partycypowania w procesie ochrony środowiska historycznego

Zasada 3: Zrozumienie wartości miejsc jest zagadnieniem kluczowym

Zasada 4: Miejsca o szczególnym znaczeniu powinny być zarządzane w sposób chroniący ich wartość

Zasada 5: Decyzje o dokonywaniu zmian muszą być rozsądne, przejrzyste i konsekwentne

Zasada 6: Niezbędne jest dokumentowanie decyzji na bieżąco i uczenie się na ich podstawie.

### Krajowy Rejestr Zabytków Anglii (The National Heritage List for England)

Komisja English Heritage prowadzi internetową bazę danych obejmującą wszystkie obiekty i miejsca historyczne chronione prawem. Obecnie dziedzictwo dokumentowane jest w kilku rejestrach. Zabytki nieruchome kubaturowe znajdują się w Rejestrze Zabytkowych Budynków (podobnym do naszego rejestru zabytków nieruchomych), który podlega przepisom ustawy o planowaniu przestrzennym, egzekwowanym przez samorząd lokalny. Obowiązuje trzy-stopniowy system oznaczania wartości zabytku (kategorie I, II\*, II), przy czym kategoria I to budynki o wyjątkowej wartości zabytkowej.

Podobnie jak w Polsce, zabytki objęte rejestrem nie mogą być wyburzone, rozbudowane lub przebudowane bez specjalnej zgody lokalnego samorządowego organu planowania przestrzennego. Organy te zazwyczaj konsultują wydanie takiej zgody z centralnym organem ochrony zabytków – w przypadku Anglii jest to komisja English Heritage.

Poza rejestrem istnieje w Anglii kategoria zabytków nieruchomych wymagających ‘szczególnej uwagi’ w procesie planowania przestrzennego. Wymóg ten oznacza, że decyzje o inwestycjach budowlanych na danym terenie muszą brać pod uwagę konieczność zapewnienia ochrony obiektowi. Trudno ocenić skuteczność tej luźniejszej kategorii ochrony, bowiem decyzje budowlane dla zabytku spoza rejestru wydawane są na poziomie gmin. Być może w polskiej praktyce najbardziej odpowiada jej kategoria ‘zabytków niewpisanych do rejestru lecz objętych tzw. ochroną konserwatorską’. W obu przypadkach można mieć wątpliwości co do skuteczności opieki nad obiektami nieobjętymi ochroną prawną, jaką zapewnia wpisanie do rejestru.

W kategorii „zabytki nieruchome niewpisane do rejestru lecz objęte tzw. ochroną konserwatorską” znajduje się w Polsce aż 500 tysięcy pozycji (2004)! Pokazuje to, że stopniowo usiłuje się w Polsce rozszerzyć ochronę na obiekty, które tradycyjnie nie spełniały kryterium zabytku lub z takich czy innych względów były pomijane w rejestrach.

### Procedury wpisywania i wykreślenia zabytku z rejestru

W odróżnieniu od Polski, w Anglii **każdy może wszcząć procedurę wpisania zabytku do rejestru (lub jego wykreślenia)**. Jest to istotna różnica, bowiem w Polsce poza konserwatorem wojewódzkim wnioskodawcą może być tylko właściciel obiektu lub osoba uprawniona do użytkowania wieczystego gruntu, na którym stoi obiekt.

English Heritage umożliwia składanie wniosków online. Komisja ocenia wnioski i przedkłada rekomendację ministrowi, który wydaje ostateczną decyzję. Warto tu nadmienić, iż obecnie trwają w Wielkiej Brytanii prace nad nową ustawą o ochronie zabytków, która ujednocili system rejestracji zabytków, zapewni większą otwartość procesu rejestracji i położy większy nacisk na szerzenie wśród obywateli świadomości, na czym polega środowisko historyczne.



### Zasady i kryteria wpisu do rejestru zabytków

Kryteria te są bardzo podobne do polskich, jednak są bardziej szczegółowo opisane w ustawie.

Istotne **różnice dotyczą selekcji według wieku obiektu**. Każdy zabytek sprzed 1700 roku, który zawiera znaczną proporcję substancji zabytkowej, automatycznie jest wpisany do rejestru. Także, co już odbiega od polskiej normy, ogromna większość budynków z lat 1700–1840 jest objęta rejestrem. Dla budynków późniejszych obowiązuje już większa selekcja, ale w praktyce większość zabytków przedwojennych otrzymuje wpis.

Poniższe zestawienie liczb może rzucić światło na wspomniane różnice pomiędzy systemami rejestracji zabytków w Anglii i w Polsce:

- Anglia, przy liczbie mieszkańców ok. 53 milionów – posiada ponad **374 tys.** pozycji (zabytkowe budynki kubaturowe objęte rejestrem, dane z 2013 r.);
- Polska, ludność ok. 38 milionów – posiada ponad 66 tys. pozycji (wszystkie zabytki nieruchome wpisane do rejestru, dane z 2012 r.). Na podst. Raportu o Stanie Zabytków z 2004 r. można oszacować, że budynki kubaturowe stanowią ok. **55 tys.** zabytków nieruchomych.

Przy wszelkich różnicach wynikających z historii, urbanizacji czy systemu rejestracji zabytków, widzimy więc, że **w Anglii rejestracją objęta jest znacznie większa liczba budynków, niż w Polsce. Biorąc pod uwagę różnice w liczbie ludności – rejestr polski to zaledwie ok. 25% rejestru angielskiego!**

Skąd taka różnica? Można oczywiście argumentować, że Anglia jest po prostu gęściej zabudowana zabytkową architekturą. Być może jest to prawda, jednakże większa wnikliwość ujawnia nam, że spośród zabytków pod ochroną według epoki, największą ilość zabytków chronionych w Anglii (32%) stanowią zabytki z XIX wieku.

Wpisuje się to w ogólnoświatową tendencję przesuwania granicy wieku, według której jesteśmy skłonni uznać obiekt za zabytkowy. W Polsce pod tym względem notujemy znaczne opóźnienia. Widać to gołym okiem w naszych miastach, gdzie najczęściej tylko średniowieczna starówka, kościoły i kilka wybitniejszych budynków z różnych epok są pod ochroną, natomiast zupełnie nie są chronione np. całe ciągi XIX wiekowej zabudowy. Tę różnicę potwierdza także wgląd w polskie rejestry zabytków, w których udział architektury XIX wiekowej jest znikomy, być może na poziomie kilku procent.

## Strefy ochrony konserwatorskiej (conservation areas)

Większe obszary, które nie mogą zostać w całości wpisane do rejestru zabytków, ponieważ nie wymagają aż tak ścisłej regulacji, lecz zawierają wiele interesujących budynków i powinny być chronione jako całość, otrzymują w Anglii, podobnie, jak w wielu innych krajach, luźniejszą ochronę prawną w postaci „strefy ochrony konserwatorskiej”. Na niektórych obszarach chronionych ustala się kryteria ochrony konkretnego typu zabytkowej substancji, np. chroniące lokalny historyczny styl dachów, drzwi wejściowych lub okien.

Ustanawianie stref ochrony konserwatorskiej leży w gestii samorządów lokalnych. [Każdy samorząd ma ustawowe prawo i obowiązek od czasu do czasu wyznaczać obszary, które należy objąć opieką konserwatorską ze względu na szczególny charakter zabudowy lub wartość historyczną.](#) Takie prawo ma także minister. Propozycje ustanowienia stref muszą być publikowane i poddawane konsultacji społecznej w formie zebrania publicznego.

Jest także od niedawna w polskim prawie podobna kategoria „parku kulturowego”. Także tutaj, podobnie jak w Anglii, rolę inicjatora przypisano samorządom, ale nie mają one ustawowego obowiązku wyznaczania takich stref. Wnioski o utworzenie parku kulturowego mogą składać także obywatele, co jest krokiem w dobrym kierunku. Na razie jednak nie jest to kategoria popularna. W 2012 roku mieliśmy w całej Polsce tylko 24 takie parki, a na Dolnym Śląsku tylko trzy! Trudno stwierdzić dlaczego. Być może na przeszkodzie stoją przepisy, które nie nakładają na samorządy konkretnych zobowiązań, może brak wypracowanych procedur, na pewno też nie pomaga niska świadomość społeczna oraz powszechny brak planów zagospodarowania przestrzennego. Dla porównania, w Anglii istnieje już 8 tysięcy stref ochrony konserwatorskiej.

Brak skutecznej ochrony krajobrazu kulturowego w Polsce coraz bardziej daje się we znaki, ponieważ przyspieszone zmiany cywilizacyjne, oraz związana z nimi aktywizacja budowlana na bezprecedensową skalę, powoduje gwałtowne i nieodwracalne przeobrażenia w charakterze obszarów zabudowanych. Z kolei nieudolne prawo nie pozwala skutecznie egzekwować obowiązków spoczywających na właścicielach, doprowadzając do dewastacji obiektów i całych obszarów. Na naszych oczach znika spójna zabudowa przedwojennych wsi czy miast. Jednocześnie zaś, na malowniczych terenach z dala od dużych aglomeracji giną zapomniane, kilkusetletnie folwarki i pałace.



### Dziedzictwo zagrożone

Z punktu widzenia Polski, a zwłaszcza Dolnego Śląska, także wyspiarskie rozwiązania dotyczące zabytków zdegradowanych są warte uwagi, jako bardziej konkretne i rygorystyczne.

[Zabytki, którym grozi zniszczenie, „objęte są priorytetową opieką, ponieważ są one nie do zastąpienia”.](#) English Heritage sporządza coroczny raport p.t. „Zabytki zagrożone”, w którym spisuje się obiekty i obszary, których charakter jest zagrożony zniszczeniem. Raport jest środkiem służącym nagłaśnianiu losu poszczególnych zabytków, ale także uczy społeczeństwo na sytuację dziedzictwa kulturowego w ogóle. Raport wskazuje także, które zabytki wymagają priorytetowego traktowania przez lokalne władze. Ustawa wyszczególnia następujące zagrożenia dla zabytków: zaniedbanie, zniszczenie środowiska, przestępczość przeciwko zabytkom („heritage crime” - wandalizm, kradzież, umyślne zniszczenie, rozebranie) oraz nieodpowiednia ingerencja budowlana. Także niektóre samorządy i organizacje pozarządowe (np. SAVE Britain's Heritage) prowadzą własne rejestry obiektów zagrożonych.

[Organy publiczne mają z mocy prawa możliwość skutecznej ingerencji w sytuacji zagrożenia obiektu zabytkowego, nawet jeśli nie jest on oznaczony jako zabytek.](#) Samorządy tworzą lokalne rejestry budynków zagrożonych, monitorując w ten sposób stan zabytków na obszarze hrabstwa. W Anglii jednak najczęściej ratowaniem konkretnych zabytków i miejsc historycznych zajmuje się lokalna społeczność, organizacje charytatywne, a także – co nie dziwi w tamtejszej stosunkowo dobrze uregulowanej sytuacji własnościowej i urbanistycznej – sami właściciele obiektów. Niezależnie od tego, od kogo wychodzi inicjatywa, w miarę spójny system planowania przestrzennego oraz procedury pozwalające efektywnie egzekwować prawo, pozwalają angielskim organom i społeczeństwu znacznie bardziej skutecznie ingerować w sytuacjach kryzysowych, niż ma to miejsce w Polsce.



Jeśli zabytkowy budynek jest [bezpośrednio zagrożony wyburzeniem](#) lub przebudową niszczącą jego charakter, organ samorządowy może wydać [tymczasowy nakaz ochrony budynku](#) (building preservation notice), który daje czas ministrowi na decyzję o wpisaniu zabytku na stałe do rejestru. [W nagłych sytuacjach organ samorządowy może nawet – zamiast wysłać nakaz właścicielowi – przykleić go do budynku lub innego obiektu na zagrożonej posesji!](#)



### **Prawo dotyczące ochrony zabytków**

Ochronę zabytków nieruchomości regulują w Anglii odpowiednie akty prawne, które zawierają szczegółowe przepisy i procedury określające zakres praw i obowiązków głównych uczestników działań w tej dziedzinie: państwa, samorządów i właścicieli. Nie jestem prawniczką, lecz prawo to, w porównaniu z analogicznym polskim, wydaje się być dokładniejsze, pełniejsze i bardziej spójne. Jego siłą są szczegółowe przepisy wykonawcze, które umożliwiają konsekwentne i skuteczne jego egzekwowanie w całym kraju. Poważne traktowanie kwestii zabytków przez ustawodawcę ma tu odzwierciedlenie w surowym systemie - w porównaniu z realiami polskimi - nakazów i kar. I to wszystko w liberalnej Anglii! Warto dodać, iż [wyodrębniono tu osobną kategorię „przestępstw przeciwko dziedzictwu”](#) (heritage crime), co unaocznia, że niszczenie zabytków znalazło się na celowniku wymiaru sprawiedliwości, podczas gdy w Polsce tendencja jest odwrotna, co sprzyja obojętności i bezkarności.

Wdrażanie i egzekwowanie omówionych poniżej regulacji prawnych opiera się także o standardy zachowań wytworzone w procesie rozwoju kultury prawnej Wielkiej Brytanii. Klimat praworządności i szeroki dostęp do informacji na temat obowiązków i praw poszczególnych podmiotów zachęca do szanowania prawa, a co za tym idzie, wzmacnia zaufanie społeczne do państwa. Niestety nie można tego powiedzieć o prawie dotyczącym ochrony dziedzictwa w Polsce, które uczestnicy niedawnej konferencji konserwatorskiej w Gdańsku, a więc branżowi specjaliści, określili jako niespójne i nielogiczne. Z kolei w pracy zbiorowej komitetu ICOMOS z 2011 r., autorzy uznali, że „stan polskiego ustawodawstwa dotyczącego ochrony zabytków jest dramatyczny”.

Jakie zatem angielskie przepisy warto tu wyszczególnienia? Zapewne te dokładnie regulujące postępowanie właścicieli obiektów zabytkowych (co ważne, także tych niewpisanych do rejestru zabytków, lecz znajdujących się w obrębie stref ochrony konserwatorskiej), bo tu polskie ustawodawstwo, nadzwyczaj liberalnie traktujące prawo własności, znacznie się różni:

**Niedozwolone prace budowlane** - samorząd wydaje nakaz ‘ochrony obiektu’, jeśli uzna, że prace przy budynku wpisanym do rejestru zabytków zostały wykonane niezgodnie z ustawą. Konserwator wraz z funkcjonariuszem służb porządkowych dokonają wizji lokalnej i następnie sporządzą raport. Jeśli remont naruszył zabytkowy charakter budynku, samorząd wyda nakaz przywrócenia budynku do stanu poprzedniego (building preservation notice). W razie niemożności usunięcia efektów remontu lub gdy prace poważnie naruszyły substancję zabytkową obiektu, samorząd może oskarżyć właściciela przed sądem. W przypadku poważnych przestępstw, jak np. wyburzenie, [wszyscy współuczestnicy przestępstwa mogą być oskarżeni](#), (także architekt i wynajęci fachowcy!). [Każda osoba, która uważa, że budynek zabytkowy został poddany remontowi bez zezwolenia, może zawiadomić właściwy organ samorządowy.](#)

Jeśli trzeba działać natychmiast, samorząd może wydać specjalny [nakaz o natychmiastowej mocy prawnej](#) (listed building enforcement notice). Jeśli właściciel nie zastosuje się do tego z kolei nakazu, organ samorządowy ma [prawo do wejścia na teren posesji, aby go wyegzekwować](#). [Koszty działań naprawczych organ ma prawo ściągnąć od właściciela lub użytkownika budynku.](#)

**Przymusowe wykupienie budynku wpisanego do rejestru zabytków wymagającego remontu** - jeśli minister uzna, że właściciel nie podjął działań zapewniających utrzymanie budynku w odpowiednim stanie, może on zlecić odpowiedniemu organowi (samorządowi lub EH) [przymusowe odkupienie budynku i działki doń należącej, lub też sam może je odkupić](#).

**Pilne prace remontowe dla zabezpieczenia nieużytkowanych budynków wpisanych do rejestru** - samorząd może podjąć wszelkie prace remontowe, które uzna za niezbędne i pilne w celu uratowania zagrożonego budynku. Takie prace (np. podparcie lub zadaszenie opuszczonego obiektu) mogą też być wykonane na wniosek ministra przez EH.



**Ściągnięcie kosztów prac zabezpieczających** - ustawa zapewnia organowi, który dokonał takich prac, [prawo ściągnięcia od właściciela poniesionych przez niego kosztów prac zabezpieczających](#), o czym musi pisemnie powiadomić właściciela. Samorząd może dołożyć się do kosztów konserwacji i remontów budynków i ogrodów, wpisanych do rejestru zabytków lub uznanych przez niego za wartościowe historycznie lub architektonicznie. Taki wkład finansowy może mieć formę dotacji lub pożyczki. W zamian organ może zawrzeć umowę, na mocy której właściciel zobowiązuje się [udostępniać obiekt do zwiedzania](#).

**Prawo wejścia na teren prywatny leżący w strefie ochrony konserwatorskiej** - każda osoba mająca pisemne upoważnienie ministra, komisji lub władz samorządowych [może wejść na czyjąkolwiek nieruchomość](#), aby: dokonać inspekcji budynku, który ma być włączony (lub wyłączony) do strefy ochrony konserwatorskiej; wręczyć nakaz lub sprawdzić, czy nakaz został wykonany, sprawdzić, [czy nie dokonano przestępstwa w stosunku do jakiegokolwiek budynku znajdującego się w obrębie nieruchomości, oraz czy budynek jest utrzymany w dobrym stanie](#). W celu zabezpieczenia interesów właściciela, osoby wchodzące na posesję również mają obowiązki wyszczególnione w ustawie.



### Co z tą Polską?

Co z tą polską ochroną zabytków? Tak mógłby zapytać Tomasz Lis, gdyby zorganizował w swoim programie publicystycznym debatę na ten temat.

Nie miejsce tu na szczegółową analizę polskiej sytuacji, poruszę więc tylko najważniejsze problemy dotyczące sytuacji polskiego dziedzictwa i jego ochrony. Po pogłębioną diagnozę odsyłam zainteresowanych do raportu

ekspertskiego pod redakcją prof. Jacka Purchli z 2008.

[http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportDziedzictwo/dziedzictwo\\_raport\\_w.pelna\(1\).pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportDziedzictwo/dziedzictwo_raport_w.pelna(1).pdf)

U sedna problemu leży fakt, że w toku zmian ustrojowych w Polsce wahadło zostało zbyt przesunięte w stronę poszanowania własności prywatnej, bez jednoczesnego stworzenia zabezpieczeń prawnych dla interesów społeczeństwa w zakresie zachowania dziedzictwa kulturowego. System państwowej, scentralizowanej opieki nad zabytkami, który istniał przed 1989, został rozmontowany. Jednocześnie jednak nie stworzono kompleksowych ram prawnych i administracyjnych dla nowej, dynamicznej sytuacji, w jakiej znalazło się polskie dziedzictwo po 1989 roku. Służby konserwatorskie zdecentralizowano, a funkcje konserwatorów wojewódzkich podporządkowano wojewodom, zamiast Głównemu Konserwatorowi Zabytków, umniejszając w ten sposób ich uprawnienia. Natomiast tam, gdzie zapadają decyzje budowlane, czyli w gminach, brak jest tych kompetencji, ponieważ tylko większe miasta zatrudniają swoich konserwatorów. Państwo nie prowadzi obecnie żadnej spójnej polityki ochrony dziedzictwa, służby konserwatorskie są nieprzygotowane do nowych wyzwań i pozostają bierne. Brak jest programów edukacji społecznej, które zachęcałyby obywateli do angażowania się na rzecz ratowania zabytków, co z kolei skutkuje tym, że państwo nie uważa społeczeństwa za wiarygodnego partnera w zarządzaniu dziedzictwem narodowym.

Na to nakłada się jeszcze inny, wspomniany tu już problem: z niezrozumiałych powodów do tej pory nie można w Polsce wyegzekwować od wielu gmin obowiązków w zakresie planowania przestrzennego. To powoduje, iż przy powszechnym braku planów zagospodarowania wytworzyła się próżnia prawna, w której samorządy działają 'ad hoc', pozwalając na niekontrolowane inwestycje budowlane, zagrażające zabytkowej tkance naszych wsi i miast. Jednocześnie dla zabytków stojących na krawędzi rozpadu nie ma znikąd ratunku, ponieważ konserwatorzy wojewódzcy nie są w stanie egzekwować obowiązków spoczywających na właścicielach obiektów, a wiele samorządów w swej krótkowzroczności i ignorancji nie widzi żadnego interesu w ratowaniu zdegradowanych zabytków. I to pomimo, iż wszędzie - również w Polsce - mamy liczne przykłady tego, że zadbane, zrewitalizowane miejsca historyczne przyciągają turystów, inwestorów i napędzają lokalną gospodarkę (na Dolnym Śląsku takimi przykładami są Wrocław oraz Jeleniogórska Dolina Pałaców i Ogrodów).

Brak jest także skutecznej ochrony prawnej dla krajobrazu kulturowego, bowiem istniejące prawne kategorie ochrony obszarów historycznych nie mają odpowiedniego umocowania w procedurach i nie są promowane przez państwo. W rezultacie przytłaczająca większość obszarów historycznych i tzw. zabytków wielkoobszarowych nie podlega żadnej ochronie. Brak jest współpracy poszczególnych organów decyzyjnych,

a na poziomie samorządowym i wojewódzkim dużą przeszkodą w sprawnym egzekwowaniu prawa często jest - wobec jego niedostatków - klientelizm, partykularyzm, koniunkturalizm i obojętność. To tylko kilka z wielu bolączek. Czas natomiast nieubłaganie obraca zabudowę naszych wsi i miast w przynę lub chaotyczne skupiska jak z trzeciego świata, w których 'nowe' w postaci pstrokatych domków z klocków miesza się ze 'starym', czyli na wpół zrujnowanymi, lepiącymi się od brudu slumsami.

W ferworze budowania kapitalizmu wylano dziecko z kąpielą pozbywając się wszystkich struktur PRL-owskiego systemu ochrony zabytków. Owszem, nie przystawałyby one do nowego ładu, były zbyt scentralizowane, a obywatel i właściciel miał niewiele praw. Jednak usuwając je kompletnie, stracono cenny dorobek setek ekspertów, tuzów polskiej szkoły konserwacji i muzealnictwa o międzynarodowej renomie, którzy – jakkolwiek patetycznie to zabrzmia - poświęcili życie w służbie ratowania polskiego dziedzictwa narodowego, podnosząc naszą sztukę i architekturę z powojennych zgliszcz w trudnych warunkach politycznych. Stracono umiejętności techniczne setek wyspecjalizowanych konserwatorów i rzemieślników, bo zlikwidowano pracownie konserwacji zabytków, nie tworząc niczego w zamian. Rozmontowano system dokumentacji zabytków, będący podstawowym narzędziem systematyzacji i rejestracji dziedzictwa kulturowego. Trwoniąc to wszystko, pozostawiono próżnię, w której odżyło dawne sarmackie hasło „wolność Tomku w swoim domku”, oddając pole chaosowi, bezprawiu i wandalizmowi.

Jeśli ktoś uważa, że przesadzam, niech pojeździ po Dolnym Śląsku, bo z perspektywy Warszawy czy Krakowa nie zobaczy, jak umierają setki pałaców, dworów, wsi i małych miasteczek, a z nimi krajobrazy krainy o przebogatej wielowiekowej historii, owa sławiona ongiś przez artystów i poetów 'śląska Arkadia'.

Podniesienie systemu ochrony dziedzictwa z tej zapaści i jego odbudowanie na miarę wyzwań cywilizacyjnych XXI wieku wymagać będzie kompleksowego podejścia i zaangażowania kompetencji, środków i energii tych wszystkich podmiotów, które powinny decydować o tym, co ze spuścizny danej nam przez poprzednie pokolenia będziemy w stanie przechować dla przyszłych. Jeśli Polska tego nie robi, w ciągu kilkunastu lat pozbędzie się wszelkich świadectw, że na dużym jej obszarze kwitła kiedyś wielowiekowa cywilizacja! Zwłaszcza tu, w kraju, który w wyniku swojej historii poniósł tak dotkliwe straty materialne i kulturowe, nie wolno być obojętnym wobec głębokiego kryzysu, w jakim obecnie znalazło się nasze dziedzictwo historyczne. W czasach pokoju i względnej prosperity, gdy otrzymujemy ogromne dotacje unijne i możemy z łatwością korzystać z europejskiego *know how* w postaci programów szkoleniowych, informacji i wiedzy, zaprzepaszczenie świadectw własnej historii byłoby grzechem, którego nie wybaczyłyby nam nasze dzieci i wnuki. Jak powiedziałyby osoba anglojęzyczna: 'shame on us if we don't act now!'.



### Lekcja dla nas?

Czy, w nadziei na zatrzymanie tej katastrofy, możemy wykorzystać wiedzę i doświadczenia innych? Czy możemy się czegoś nauczyć od Anglików, pomimo różnic cywilizacyjnych i kulturowych? Ależ tak! Aktualna polityka ochrony dziedzictwa w Anglii (choć w opinii samych Anglików ciągle uważana za niedoskonałą) powstała właśnie w odzwiedzie na podobne wyzwania i problemy: degradacja obszarów historycznych (np. miasta przemysłowe), chaos w przepisach, brak mecenatu państwa,

przyspieszona urbanizacja, brak świadomości części społeczeństwa co do wartości dziedzictwa.

Istotne aspekty tej polityki, opisane i zanalizowane powyżej, mogą stanowić wzory rozwiązań, które – po odpowiednim zaadaptowaniu do naszych warunków – mogłyby z powodzeniem zostać wykorzystane w Polsce. Trzeba stworzyć nowoczesną, wieloaspektową, proaktywną i skuteczną politykę zarządzania dziedzictwem, zdolną mierzyć się z wyzwaniami, jakie niesie coraz szybsze tempo zmian cywilizacyjnych. Mamy tu wręcz obowiązek wykorzystać doświadczenia nie tylko własne, ale i innych, którzy do swoich rozwiązań dochodzili przez dekady – których to dziesiątek lat my jednak nie mamy już w zapasie, więc musimy pójść na skróty.

---

Przedstawiając tu przykład, w jak sposób inni potrafią dbać o dziedzictwo historyczne, zapraszam wszystkich zainteresowanych do debaty: jak uzdrowić system ochrony dziedzictwa w Polsce, żeby uratować je od zagłady? Jak korzystać z wiedzy innych? Które konkretne rozwiązania warto u nas wdrożyć?

Czekam zatem na Wasze komentarze, wiedzę, opinie i pomysły.

Dorota Jones-Olszanka

\*kolor niebieski oznacza rozwiązania istotnie odbiegające od polskich

## Bibliografia i linki

1. *Equalities, How we are run, Who we are*, English Heritage <http://www.english-heritage.org.uk/about/who-we-are/how-we-are-run/heritage-for-all/>
2. *Conservation Principles, Policies and Guidance for the Sustainable Management of the Historic Environment*, English Heritage, United Kingdom, 2008 <http://www.english-heritage.org.uk/publications/conservation-principles-sustainable-management-historic-environment/>
3. *Krajowy raport o stanie zabytków*, sporządzony na zlecenie Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury, 2004
4. *Planning (Listed Buildings and Conservation Areas) Act 1990*, United Kingdom <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/1990/9/contents>
5. *Listed Buildings*, English Heritage, 2013 <http://www.andrewsbldgconservation.co.uk/wp-content/uploads/2013/01/Listed-Building-information-English-Heritage.pdf>
6. *Zestawienie zabytków nieruchomości 2012*, Rejestr Zabytków, Narodowy Instytut Dziedzictwa <http://www.nid.pl/idm.1164.zestawienia.html>
7. *Buildings at Risk Register*, Save Britain's Heritage, [http://www.savebritainsheritage.org/buildings\\_at\\_risk/](http://www.savebritainsheritage.org/buildings_at_risk/)
1. *Heritage Protection*, English Heritage (Historic Buildings and Monuments Commission for England) <http://www.english-heritage.org.uk/professional/protection/>
2. *The National Heritage List for England*, English Heritage (Historic Buildings and Monuments Commission for England) <http://www.english-heritage.org.uk/professional/protection/process/national-heritage-list-for-england>
3. *Listed Buildings, Conservation, Planning*, City of Oxford [http://www.oxford.gov.uk/PageRender/decP/Listed\\_Buildings\\_occw.htm](http://www.oxford.gov.uk/PageRender/decP/Listed_Buildings_occw.htm)
4. *The role of the Council's Conservation Officer, Conservation*, Darlington Borough Council <http://www.darlington.gov.uk/Living/Planning/ProtectionControl/Conservation/Conservation.htm>
5. The Society for the Protection of Ancient Buildings <http://www.spab.org.uk/>
6. *Look Before You Leap, Advice for Buyers*, The Society for the Protection of Ancient Buildings (SPAB) <https://www.spab.org.uk/publications/look-before-you-leap/>
7. *Maintain Your Building* <http://www.maintainyourbuilding.org.uk/main/>
8. *Conservation Areas, Caring for Heritage*, English Heritage <http://www.english-heritage.org.uk/caring/listing/local/conservation-areas/>
9. *Raport na temat funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, Red. Prof. Jacek Purchla, Kraków, 2008 [http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportDziedzictwo/dziedzictwo\\_raport\\_w.pelna\(1\).pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportDziedzictwo/dziedzictwo_raport_w.pelna(1).pdf)
10. *Zabytki Nieruchome, Rejestr zabytków*, Narodowy Instytut Dziedzictwa <http://www.nid.pl/idm.580.zabytki-nieruchome.html>
11. *Zasady ochrony konserwatorskiej*, Narodowy Instytut Dziedzictwa <http://www.nid.pl/idm.178.zasady-ochrony-konserwatorskiej.html>
12. *Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Poradnik dla planistów i samorządów lokalnych*, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2011 <http://www.nid.pl/UserFiles/File/pliki%20do%20pobrania/PORADNIK.pdf>
13. *Zasady tworzenia Parku Kulturowego, zarządzania nim oraz sporządzania planu jego ochrony. Materiały instruktażowe dla gminnych samorządów terytorialnych, autorów planów ochrony, wojewódzkich i samorządowych konserwatorów zabytków*. Red. Dr hab. inż. arch. Zbigniew Myczkowski, Kraków, 2005. <http://www.nid.pl/UserFiles/File/OCHRONA%20I%20KONSERWACJA%20ZABYTEK%20C3%93W/FORMY%20OCHRONY%20ZABYTEK%20C3%93W/Zasady%20tworzenia%20Parku%20Kulturowego.%20zarz%C4%85dzania%20nim%20oraz%20sporzc%C4%85dzania%20planu%20jego%20ochrony.pdf>
14. *List do Wojewody w sprawie odwołania Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków*, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, 27 kwietnia 2011 r. [http://slimak.onet.pl/\\_m/TVN/tvn24/Pismo\\_GKZ.pdf](http://slimak.onet.pl/_m/TVN/tvn24/Pismo_GKZ.pdf)
15. *Ministerstwo skontrolowało konserwatora zabytków na wniosek Jerzego Borowczaka*. Dorota Abramowicz i Marek Adamkiewicz, Dziennik Bałtycki, 25 maja 2012 r. <http://www.jerzy-borowczak.pl/2310/ministerstwo-skontrolowalo-konserwatora-zabytkow-na-wniosek-jerzego-borowczaka.html>
16. *Zabytki: Kiedy wreszcie przestaniemy być barbarzyńcami?* Marek Adamkiewicz, Dziennik Bałtycki, 24 kwietnia 2013 r. <http://www.dziennikbaltycki.pl/artykul/877442.zabytki-kiedy-wreszcie-przestaniemy-byc-barbarzyncami.id.t.html?cookie=1>
17. *System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*. Praca zbiorowa pod red. Bogusława Szmygina, Lublin-Warszawa 2011 r. <http://bc.pollub.pl/Content/691/zabytki.pdf>